Nr 3 Niadziela 22 traunia 1921 h. Hod I.

JEDNAŚĆ

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia Ś-ta Michalski zaw. d. № 4.
Redakcyja atčyniena štodnia, aproč świat ad 10 — 1.
Administracyja: ad 10 — 2.

Cana numeru 7 mar.
Padpiska na 3 mies. 75 mar., na 1 miesiac 25 mar.

CANA ABWIESTAK: za adzin radok zwyčajnaha druku na 1 str. 30 mar., u tekście 40 mar., za tekstam 15 mar. Dla šukajučych pracy na 10% taniej.

Redakcyja hazety „Jednaść“ **pierajechała** na S-ta Michalski zaw. Nr. 4.

AD REDAKCYI.

„Jednaść“ budzie wychodzić try razy u tydzień, adnak dziela niapounaha jeszcze z'arhanizawańnia redakcyjnaha aparatu, hazeta czasowa maje drukawacca u miery mahczymaściej technicznych.

HRAMADZIANIE! PADTRYMLIWAJCIE ČYTAJCIE i RAZPAUSIUDŽYWAJCIE NAŠU HAZETU, JAKAJA STAIĆ ZA ABARONU WAŠYCH PRAWOŬ i ZHODU USICH NACYJAU—ŽYWUČYCH u NAŠYM KRAI.

„Za naszu i waszu wolnaść“.

Pad hetym pryhožym, starym-histaryčnym ściaham prachodzili najciažejšyja, i razam z tym najsłaŭniejšyja padziei polskaha narodu, predstaŭnikami jakoha byli: Dambroŭski, Kaściuška i cely lik druhich lepšych ludziej hetaha narodu až da apošniaha nacyjanalnaha polskaha świetača—syna našaj ziamli J. Piłsudzkaha. Heta jon na čale tworčaj maładoj narodnaj Polščy krywawymi achwiarami maładzi—wajakaŭ zaświedčyŭ swaju addanaść starym tradycyjam biezzupynnaj baraćby za našu i wašu swabodu.

Kurhany i kryžy na usich šlachach i darohach Biełarusi i Ukrainy—jošć niamyja, ale wyraznyja świedki hetych słaŭnych padziejaŭ. Ale tak, jak niemal i zausiohdy było u histaryčnaj prošłaści Polščy toje, što zdabywałasia miačom, psawałasia i psujecca dyplamatami.

Ryžski traktat, najbolej jarki abraz takoj pastanowy rečaŭ; p. Hrabski zdaleŭ prakanać swaich tawaryšoŭ u mirnaj delehacyi nawat z partyi P. P. S. u tym, što Miensk—heta skuła dla polskaj palityki i dziela likwidawańnia biełaruskaha pytańnia, noŭski maskałam.

A jak było heta u najpryhažejšyja časy baraćby polskaha žaŭniera za wyzwaleńnie Biełarusi? Ci adzin raz hety šlachotny krywawy postup zaciemniaŭsia złoju rabotaju niaprošanych haličan, ci jašče niejkich „umacawacielaŭ polskaj dziaržaŭnaści“?

Papryježdžali hetyja ludzi uradawać nami, zusim nieznajučy našaha kraju, našaha narodu, jaho žadańniaŭ i adnosin. Usio heta było wadoju na młyn našych ahulnych worahaŭ, a tymrazam polskaja ułada nie bačyła rožnicy miž dumkami i pastupkami praŭdziwych biełaruskich patryotaŭ i škodnaju rabotaju usialakich demahohaŭ i prachadzimcaŭ.

„Wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi“—jošć nia mieniej staryja histaryčnyja asnowy polskich dzieržaŭnych da nas adnosin. Apošniaja polskaja kanstytucyja idzie pa śladach hetaj tradycyi, i wialikija słowy nakładajuć na prawadyroŭ polskaj ułady, a taksama i na našych dziejačoŭ, abawiazak prawieści u žyćcio hetyja światyja zadańni.

Ryžski traktat dałučyŭ da Polščy miljony biełaruskaha narodu, jaki u swajej bolšaści žywie razkinuŭšysia hustoju masaju na hraničnaj terytoryi. Značeńnie jaje dla Polščy wialikaje.

„Rečpaspalitaja musić ćwiorda stać na swaich uschodnich hranicach“, — zusim spraŭiadliwa skazaŭ u swajej pramowie u Sojmie ministr unutranych spraŭ p. Skulski. My razumiejem sprawiadliwaść hetaha wymahańnia. Adnak dałučajučysia da asnaŭnych dumak ministra my musim nia mieniej ćwiorda zaznačyć, što umacawańnie hetaj hranicy mahčyma tolki pry jasnym pohladzie polskaha uradu nia tolki na abawiazki, ale i na prawy nowych hramadzian Rečypaspalitaj — biełarusaŭ. —

Biełaruski nacyjanalny ruch-heta nia štučny twor. Apošnija paŭwieka wyrazna pakazali, što nawat u časoch najstrašniejšaha carskaha paniawoleńnia chwala nacyjanalnaj świadomaści mahutna wyrywałasia na pawierch i nijakaja siła nie zdoleje jaje strymać. Hety ruch jošć histaryčnaja prajawa świadomaści swaich prawoŭ narodu.

Nielha predstaŭniku ułady zmieńšać značeńnie hetaj prajawy. Dahetul my nie bačym z boku polskaj palityki wyraznaha napramku u biełaruskaj sprawie, bo nia možam nie bačyć niekatarych uradoŭcaŭ u našym krai, katoryja u swaich administratyŭnych zahadach, usiakuju prajawu biełaruskaści zaličajuć abo da balšawizmu, abo da maskalstwa. A heta samaja ślizkaja daroha, jakaja stawić najciažejšyja pieraškody čystaj biełaruskaj myśli, skirowanaj da adbudowy swajej nacyjanalnaj budučyny u ciesnaj łučnaści z Polščaj i daje tolki wialikija kazyry našym woraham, škodziačym zdarowaj dziaržaŭnaj palityce.

Niachaj urad narešcie zrazumieje, što tolki šlacham ščyraj dapamohi praŭdziwa nacyjanalnaj biełaruskaj pracy, dapamohi, jakaja dawała-b mocnyja arhumenty dla prakanańnia mas, u tym što tolki zapraŭdy u łučnaści z Polščaj, my možam zdabyć swaje nacyjalnyja prawy.

Heta praca zjawicca adnačasna najlepšym sposabam baraćby sa škodnymi elementami i praŭdziwym umacawańniem uschodnaj hranicy Rečpaspolitaj, nie siłaj i prymusam, a ducham ščyrym i wolnym.

■ ■ ■ ■ ■ ■

Z Bruxelskaj kanferencyi.

Litoŭska — Polskija sprečki ab Wilni, u jakich wystupiła pasrednikam Liha Narodaŭ, jak widać zaciahwajecca na doŭhi čas.

Pieršyja dwa pasiedžanni nasili wielmi wostry charaktar. Litoŭski predstaŭnik Halwanoŭski adčytaŭ deklaracyju u jakoj u katehoryčnych wyrazach stwierdziŭ, što Wilna pawinna naležać da Litwy. Polski predstaŭnik Aškenazi nia mieniej mocna peraciŭ pretenzyi Litoŭskaj delehacyi katehoryčnym adkazam, što Wilnia jošć miesta nia litoŭskaje i što dziela hetaha usiakaja sproba dałučeńnia jaje da Litwy pawinna być wykłučana.

Takoje stanowišča pahražała poŭnym razrywam.

Tady staršynia Hymans zaprapanawaŭ pierajšci da prac datyčnych spraŭ handlowych, ekanamičnych i ihraŝawych, stojačy na hruncie suwerennaści abiedźwich dziaržaŭ, adkidajučy pakul što sprawu spornych terytoryj. Na apošnim pasiedžańni polski delehat Aškenazi dawioŭšy ekanamičnuju zaležnaść Litwy ad Niamiečyny, pastawiŭ za pieršy warunak asłabadžeńnie ad hetych upływaŭ i patrebawaŭ mahčymaści wolnaha tranzytu pa Niomani, dawodziučy, što ekanamičnaje zbližeńnie pamiž Polščaj i Litwoj dawała b wialikija karyści apošniaj i zjaŭlałasia by ustupkaju z boku Polščy.

Delehacyja litoŭskaja adkazywała polskamu predstaŭniku i dawodziła ekanamičnuju patrebu pałučeńnia Wilenščyny z Koŭnaj.

Apošnija čutki ab tym' što Kowienski urad jak by idzie na kampramisy i, zhodzien na praekt federacyi Litwy z Polščaj, jak widać, zjaŭlajecca zwyčajnaj hazetnaj wydumkaj. Pakul što, prychodzicca zaznačyć, što nadta trudna spadziawacca, kab Brusielskaja Kanferencyja u sprawie Litoŭska — Polskich sprečak dawieła da mirnaha razwiazańnia.

■ ■ ■ ■ ■ ■

Na Szlonsku.

Polski rabočy narod na Szlonsku bačučy palityku Antanty, jakaja wyrazna wiała da pakryŭdžeńnia jaho woli, jakaja była wykazana u časie plebiscytu, chapiŭsia za aružža i zaniaŭ u krywawaj baraćbie, tak zwanuju liniju Karfantaho. Pa hetaj linji jak raz idzie hranica tych ziamiel, jakija plebiscytam wykazalisia za dałučennie da Polščy.

Antanta zaniała warožuju da paŭstancaŭ pazycyju i pastanawiła spačatku likwidawać paŭstańnie, a paśla hetaha wynieści pastanowu jak padzialić Szlonsk.

Na apošnim pasiedžańni pałaty deputataŭ u Anhlii premjer Lojd-Džordž, jaki daŭno užo adznačaŭsia swaim warožym stanowiščam da Polskaj Dziaržawy, skazaŭ pramowu, u jakoj napadaŭ na pałakaŭ kažučy, što plebiscyt daŭ pierewahu Niemcam i, dziela hetaha, bolšaja čaść Szlonska pawinna być pryłučana da Niamieččyny.

Tymčasam krywawaje zmahańnie na Szlonsku idzie i pałažeńnie stanowicca što raz hrazniejšym.

■ ■ ■ ■ ■ ■

Naszy dalejszyja abawiazki.

Kali letaś balšawiki, zmabilizawaŭšy z usiajej Rasiei usie swaje wajennyja siły, zbiralisia celym impetam swajej ličebnaj pierawahi raptam nakinucca na značna mieńšuju Polskuju armiju, katoraja u toj čas znachodziłasia na uschodzie Biełarusi i Ukrainie, woś u hety užo dosyć trywožny čas unutrenny paradak hramadzianskaha žyćcia u Polščy (asabliwa u Waršawie) častkowa prypaminaŭ rewalucyjonnyja časy kieranščyny u Rasiei. Pad upływam warožaj i za čužyja hrošy bahata apłačanaj škadliwaj ahitacyi, pačali wytwaracca u Polščy rožnyja niedareč̣naści, wyklikajučy u polskim hramadzianskim žyćci peŭnuju biezładzinu, chaos i ahulnaje z usiaho niezdawaleńnie. Biazupynnyja zabastoŭki, niaspyniajučyjasia jedkije zmahańni widniejšych predstaŭnikoŭ i častyja ministerskija źmieny—padtočwali jašče i biaz taho słaby arhanizm maładoj Polskaj dziaržawy, i, zdawałasia, niaschibna wiali u ciomnuju proćmu.

Tymčasam na uschodzie jšli strašenna ciažkija i nia zusim ščaśliwyja dla Polščy bai. Čornyja chmary balšawicka-rasiejskich wojskaŭ, padhanianych zzadu kamunistami, kitajcami i inšaj dzičaj, źmieniajučysia biezupynna usio nowymi radami, nowymi chwalami biezkaniečnaha mora ludziej, nie dawali ani najmieńšaha adpačynku polskamu žaŭnieru i zmušali jaho pryjmać biezpierarynuje bai... Jak wytrwała nie baraniŭsia polski žaŭnier, jak chabra nie zmahaŭsia i nie pakonwaŭ mocna napirajučaha woraha, kładučy pierad saboju celyja hory niepryjacielskich trupoŭ, ale urešcie, nie dačakaŭšysia dla siabie padmohi, zniamohsia i z bollu u sercy zmušany byŭ adstupać...

Balšawiki, choć sa značnymi stratami, ale

zdaleŭšy u kancy kancoŭ pieršuju polskuju žaleznuju zaporu, chutka pačali zaliwać saboju usiu Biełaruś i prybližacca da hranicaŭ Rzečypaspalitaj Polskaj. Jany wiedali dobra ab paniekul istnujučym u Polščy razładzie, katory jany-ž sami wyklikali tam praz swaich spadručnikaŭ i byli bolš čym peŭnyja lohkaha zdabyćcia hetaj Polščy.

Pierad palakami wyrazna zarysawałasia hroznaje widma nowaj strašnaj ciaškaj niawoli. Tut užo adrazu usie apomnilisia, pračchnulisia i zrazumieli, što nie para na roznyja zwadki i nie čas uhladacca i krytykawać usialakija unutrannyja niedahladnaści, kali niepryjaciel zajmaje polskija ziemli i niasie z saboju ciažkija kajdany krywawych balšawickich abojmaŭ. Pierad hetym stracham nowaha wialikaha nieščaścia baćkaŭščyny, uwieś narod polski nia tolki pračnuŭsia, ale i abjednaŭsia u adnu całuju zhodnuju siamju. Usie biaz rožnicy stanu, wieku i palityčnych pohladaŭ, ad małoha dziciaci da zusim siwoha starca, chutka zhramadzilisia kala Načalnika swajej Dzieržawy J. Piłsudzkaha i chapilisia za aružža. Ad najbiadniejšaha žabraka, da najbahaciejšaha pana, kožny dobra razumieŭ, što znače balšawickaja swaboda i što mohuć dać biednamu narodu u Polščy hetyja, bytcam pieknyja słowy-balšawickija mnoha abiecajučyja wykliki, ab wyzwaleńni biednaty z pad jarma kapitału i panoŭ. Widzieli da čaho dawiali hetkija-ž wykliki ab šyrokich prawoch proletaryjatu kališ-ci bahatuju i mahutnuju Rasieju; znali i razumieli u jakich warunkach pad balšawizijaj žywuć rasiejskija rabočyja, sialanstwa i usia biednata; wiedali, što apryč hałodnaj armii nakinucca jašče na Polšču całyja miljony zhaleŭšaj rasiejskaj biednaty — «miašečniki» i chutka abjaduć i abhołać uwieś kraj i zništožać usialakaje bahaćcie baćkaŭščyny, a tam—wiečny hoład. Sielanin, rabočy, čynoŭnik, handlar i mahnat, stary i mały, wučony i niawučony--usie z aružžam u rukach stajali adzin kala adnaho u radoch nowaha polskaho wojska nowaj silnaj patryjatyčnym ducham armii, stajali i niecierpliwa čakali na swaju paru, kab rynucca i spynić adrazu razyšoŭšahasia i zaznaŭšahasia niepryjaciela. A niepryjaciel doŭhim i šyrokim pojasam usio prybližaŭsia, až padyšoŭ pad Wisłu i pačaŭ pahražać polskaj stalicy—Waršawie.

Woś tut adbyłosia spatkańnie nowaj polskaj armii z balšawikami. Pad znakam światoha Kryža i Biełaha Arła zawiazaŭsia na usim froncie krywawy boj hetaj armii z najezdnikami-balšawikami. Balšawiki nia wytrywali, dryhnuli; nia wydzieržalj silnaha i raptoŭnaha nacisku polskich wojskaŭ i panioššy ahramadnyja straty pačali kidać swajo aružža i z usich sił uciakać, abo zdawacca ŭ pałon. Nie prajšło tydnia, a Polšča užo uračysta światkawała swajo wialikaja narodnaja świata poŭnaha aswabadžeńnia swajej baćkaŭščyny ad balšawickich najezdnikoŭ.

Tak. Tolki zhodnaje i dabrawolnaje abjednańnie usich hramadzianskich sił zabiazpiečwaje narod ad usialakaha upadku i wytwaraje jaho niepakonnaść: tolki hetkim paradkam zdabywajecca narodnaja nacyjanaluaja moc i mahutnaść baćkaŭščyny.

Na žal, naša baćkaŭščyna, Biełaruś, zastałasia padzielanaj ryžskim traktatam: adna, mienšaja častka, zastałasia pry Polščy, a druhaja — značna bolšaja čaść—stohnie u ciažkaj balšawickaj niawoli. Kali sudzić pa tych skupych wiestkach, jakija my atrymoŭwajem adtul ab žyćci biełarusaŭ pad balšawikami, to my bačym, što musić daloka nia lohka žywiecca tam našym bratom, kali jany z aružžam u rukach paŭstajuć prociŭ balšawikoŭ. Z usich hrudzioŭ usiaho biełaruskaha u toj časci hramadzianstwa syplucca narakańni na Polšču: čamu pakinuła? Usie žywuć tam adnej nadziejaj, što jašče Polšča pryjdzie, što Polšča aswabadzic; uwieś naš tam narod žadaje tolki Polščy i choča abjednyńnia z joju. Narod razumieje tam ciapier dobra, što jon sam biaž pomačy bratniaha polskaha narodu, ničoha nie zdaleje i nikoli nie zdabudzie swajej niezaležnaści, swajej swabody. Dziela hetaha naš światy abawiazak-usich biełarusaŭ z hetaj častki ablahčyć tuju dolu, jakaja spatkała biełarusaŭ ŭ toj balšawickaj čaści našaha kraju, heta znače, u jednaści z Polščaj i Litwoju spoŭnić ichnyja nadziei, bo hetaha choča bolšaść našaha sialanstwa tut, i usie biełarusy tam z pad balšawizmu. U hetym kirunku nas usich abawiazak ciapier pracawać i usimi siłami staracca, kab wytwaryć jak najlepšyja adnosiny miž biełarusami i palakami i kab usiakaja kryŭda adnaho narodu baleła, jak swaja, druhomu narodu. Nia škodzić, a pamahać i hurtawacca tolki kala hetaj pracy, i nie u inšym, a tolki i tolki u hetym kirunku iści usim dalej.

Žmohus.

■ ■ ■ ■ ■ ■

Biełaruska—Litouskija adnosiny.

(hladzi № 1 „Jednaśći.)

Paśla pieršych niaudatnych pierahaworaŭ sprawa biełaruska — litoŭskich adnosin na terytoryi Rasiei tak i zastałasia niawyjasnianaj i niaskončanaj.

Wiestki, jakija daletali da centralnych biełaruskich arhanizacyjaŭ, z častki Biełarusi, akupowanaj Niemcami, nia dawali mahčymaści zusim wyrazna sudzić ab tym, što robicca ŭ Wilni.

Praŭda, paśla spatkańnia predstaŭnikoŭ sojmu i druhich sa staršynioj Taryby Smietonaj ŭ Stokholmi, hłucha razyjšłasia wiestka, što hety apošni ab biełaruskaj sprawie wykazaŭsia nadta niaprychilna; jon dawodziŭ što ŭ niemcaŭ biełaruskaja sprawa saŭsim nia aktulna i litwiny, taksama, pakul što, z biełarusami nia ličacca.

Umacawańnie Rady Biełaruskaj Narodnaj Respubliki i pašyreńnie niamieckaj okupacyi na Mienščynu dali mahčymaść ŭstupić u znosiny z Wilenskaj Biełaruskaj Radaj i wyświatlić litoŭska-biełaruskija adnosiny ŭ hetaj čaści Biełarusi.

Z dakładaŭ, zroblenych Biełaruskim ustanowam delehacyjaj Wilenskaj Rady wyjaśniłasia identyčnaść stanowišča wilenskich litwinoŭ i Sojmu ŭ Pietrahradzie datyčna Biełarusi z toj tolki rožnicaj, što Litoŭskaja Taryba ŭ swaich palityčnych wystupach i presie zusim ihnarawała imiony Biełaruś i biełarusy, kažučy, što „ŭ nikatorych miejscowaściach pa Niomanu žywieć niejki narod prawasłaŭnaj wiery".

Niamieckaja rewalucyja, niapeŭnaść losaŭ Wilni zmusili Tarybu da hutarak z Wilenskaj Radaj, wynikam čaho zjawiłasia kaaptawańnie ŭ skład Taryby šeścioch asob z Wilenskaj Rady (p. p. Jan Łuckiewič, Wacłaŭ Łastoŭski, Janka Stankiewič, Siemaška, Falkiewič, ks. Tałočka), wyznačeńnie ministra biełaruskich spraŭ (p. Jazepa Waronku) i abniaćcie pasad kamisaraŭ, hłaŭnym čynam ŭ Horadzienščynie, praz biełarusaŭ.

Woś, ŭ hety čas i wyjawiłisia praŭdziwyja tendencyi litwinoŭ ŭ biełaruskaj sprawie. Dajučy mahčymaść biełaruskim predstaŭnikam pačać nacyjanalnuju rabotu, litoŭski urad adnačasna z hetym rašuča pajšoŭ na spatkańnie rasiejskaj čornaj sotnie ŭ Horadzienščynie.

U žniŭni m-cy 1918 hodu hrupa starych rasiejskich nacyjanalistaŭ, hałoŭnym čynam z pad znakaŭ, „Dubrowina i Michaiła Archanheła", pastanawiła wysłać z Horadni delehacyju ŭ Tarybu i daručyła joj wiaści z litoŭskimi predstaŭnikami perahawory ab padtrymańni rasiejskaj raboty ŭ Horadzienščynie, razumiejecca, najbolš hrašyma.

Za heta „hrupa" abiecałasia pracawać na karyść litoŭskich pretenziaŭ na Horadzienščynu.

Delehaty, pany Marozaŭ, Kurlaŭ i Jako-

NASZA FEDERACYJA.

Lažu sabie na łožku, dy razumna ŭhladajusia u stoł, i łamaju swaju haławu nad tym, kab jak heta wydumać jakuju takuju nowuju „chwilazofiju" ab paprawie usiaho bytu čaławiečaha. — Usialakija najmudrejšyja istnujučyja dahetul teoryi ab žyćci, ab abawiazkach čaławieka da čaławieka, słowam, usio toje, što raniej da wajny tolki acharašwała naša žyććio, i rabiła ludziej choć krychu padobnymi da aniołaŭ, — ciapier zbankrutawała, straciła niejak swaju daŭniejšuju wartaść, swajo mahutnaje maralnaje značeńnie, swoj ŭsiaki upłyŭ. Ludzi ciapier, jak pahladziš, dyk nia žywuć, a prosta hnijuć; tolki toje i jość, što pamiž saboju režucca, adzin druhoha ašukiwajuć, klanuć, hryzucca, łajdačać, ciažka hrešać i wielmi mučacca. Niama daŭniejšaj wiery, niama daŭniejšych duchoŭnych lekarstwaŭ, i nia dziwa, što ciapier tak sama niama taho čystaha, świetłaha, zdarowaha žyćcia. Naŭkoła, jakby ŭžo nia Boh, a šám čort upraŭlaŭ i kirawaŭ žyćciom hetych ludziej: adna chworaść. Biez zdarowaj strawy nia moža być zdarowaha žyćcia. — Usio wyhladaje niejkim niepačesnym, chudym, usio nerwowyja, siardzityja; kali wiasialacca i śmiajucca dyk ito jak histeryki, jak istoty nienarmalnyja... Drenna!... I čym dalej, to išče usio horš...

Daŭniej, choć ja hetaha i nia pomniu, ale nam našy dziady, a im ichnyja pradziady pierakazywali, jakija daŭniej byli ludzi,—dyk prynamsia ludzi, jak duby. Jašče čaławiek i nia dumaŭ na świet radźicca, a užo dobra wyhladaŭ. Usie byli rosłyja, zdarowyja, silnyja, charošyja, wiasiołyja i žywučyja, jak katy; nijakija ich nikoli chwaroby nia brali, a žyli pa hadoŭ dźwieście-trysta, nia mienš. Choć miakinaj žywilisia, ale za toje wyhladali adzin u druhoha, bytčym ćwiet čyrwonaho maku. Umieli takža adzin druhoha ŭwažać i šanawać i ŭmieru patreby mocna i u rukach trymać. Za toja-ž, jaki tady u waŭsim świeci byŭ paradak, jakoje žyććio, prosta raj... A ciapier — narodzicca na świet dzicia, pahladziš na jaho, dyk ciabie za serca tak mocna ściśnie, tak zabalić, što miejsca sabie znajści nia možaš, prosta strašna robicca. Ale što tut dziŭnaha, ad chworych baćkoŭ nia mohuć radzicca zdarowyja dzieci...

Tolki ja ab hetych smutnych rečach razważaju, až adčyniajucca dźwiery i ułazić da mianie u chatu moj z daŭnych časoŭ dobry znajomy i dobry pryjaciel — Makar Tumančuk. Jaho, Makara, ja paznaŭ dobra u časy rasiejskaha pierawarotu, jak narodnika-biełarusa, katory mocna i biazupynna na ŭsialakich sabrańniach zastupaŭsia za nizaležnaść Biełarusi i damahaŭsia šyrokich prawoŭ dla swajho narodu. Uwachodzić i witaja „mianie: dzień dobry!" Ja lažu, nie uśtaju i maŭču, jak ściana — ničoha nie adkazywaju. Jon wielmi ździŭlenymi bystrymi wačyma hladzić na mianie i pytaja:

— Što-ž ty siarod dnia lažyš i ničoha mnie nie adkazwaješ? Ahłoch?... Ci tak užo wielmi raspanieŭ, što nawat i swaich znajomych nia paznaješ? A moža chwory? —

— Nie, — kažu — tak-to ja zusim zdaroŭ i nawat maju ciapier niejki nialudzki apetyt; niejakaja biazdonnaja prorwa u žywacie abjawiłasia i nijakaj jadoju rady joj dać nie mahu: što zarablaju, to i prajadaju. Nu, sadzisia kala mianie i razkazwaj, što čuwać?

Makar sieŭ, hlanuŭ na mianie uważnie z padłobu i pačaŭ hawaryć:

— Woś što ja tabie skažu, što ty u apošnija časy zusim zdureŭ i tworyš niedarečnaści: hubiš baćkaŭščynu, rujnuješ jaje nacyjanalnuju mahutnaść, jaje poŭnuju nizaležnaść, za ništo pradaješ i hubiš usie jaje wialikija zawajawańni i cennyja jaje zdabyčy.. Stolki pracy, stolki wysiłkaŭ, krywi, ludzkich achwiar pakładziena, pakul my zmahli usialakija pieraškody i dawali swaju Biełaruś da hetakaj prychožaści, razkwitu i krasy, ŭ jakoj jana ciapier znachodzicca... A ty adzin chočyš usio heta zhubić, zrujnawać... Padumaj tolki, što ty hetym dobraha robiš?

— A štož ja rablu? — lažu!... Nu dyk ja ustanu!,..

— Ale-ž nie, lažy choć ty sabie nikoli nia ustawaj! Kažuć što ty z Polščaj łučysia?

— A-a-a! heta!? Nu, dyk widziš, bratka, ja, jak tabie samomu dobra wiedama, „chryścijanski złučnik", a raz užo „złučnik", to zaŭsiahdy u žyćci mušu z kim niebudź dy łučycca; heta moj światy abawiazak. U Wilni znachodžusia sam adzin — bolš nikoha nia maju. Žonka razam z dačkoju pa Ryžskaj umowie adyšli da balšawikoŭ i usio što mieŭ, balšawiki tak sama zachapili. Ciapier ja ani to žanaty, ani kawaler, ani udawiec i da taho — „hoł jak sakoł". Nu, dyk dziela ščaścia baćkauščyny, łučusia z Polščaj...

Tut moj Makar nia wytrymaŭ, zbialeŭ jak pałatno, sarwaŭsia z miesta, jak ašparany i kali nia kryknie:

— Jakim prawam i dziela čaho ty łučyšsia?

— Kab uznawić histaryčnuju suwiaź našaha narodu z palakami,—adkazwaju.— Prasłužyu ja u palakou u wojsku, ich bližej paznau, padružyusia, niekataryja chłopcy nizhoršyja, možna z imi siabrawać. Peunia, jość i šelmy, ale bolš dobrych, razumnych ludziej... Aha!... A čamu-ž p. Łastouski siadzić z całym swaim uradam u Kouni i łučycca z ličwinami? —

—Ja-ž nia winawaty, što ty nie razumieješ palityki i biareššia nie za swajo dzieła!... Nawat nia možaš zrazumieć sučasnaha palityčnaha momentu i wyčaupaješ, čort wiedaje što!... Szto bolšaje, Litwa ci Biełaruś?

— Nu! što za pytańnie? Heta-ž samo saboju razumiejecca, što bolšaj i macniejšaj dzieržawy, jak Biełaruś, niama ŭ całym świeci" — adkazwaju Makaru dyplamatyčna.

Hetki adkaz, jak widać, spadabaŭsia Makaru, jon uspakoiŭsia, padsieŭsia da mianie bližej i bolš spakojnym hołasam pačaŭ mnie tłumačyć:

— Kažu tabie, što ja zaŭsiody tak mierkawaŭ što ty nie taki ŭžo durny, jak heta zdajecca; časam twoj ciomny rozum prajaśniajecca i haworyš nawat da rečy. Nu, dyk słuchaj: ci moža bolšaja dzieržawa uwachodzić u federacyju z mienšaj? Jak dumaješ? Nikoli! Tolki mienšaja moža ŭwachodzić u bolšuju. Tak i tut, Łastoŭski starajecca, kab nie Biełaruś uwachodziła u Litwu, a Litwa u Biełaruś. Hetak-ža sama i z Polščaj,—nikoli nielha dapuścić, kab Biełaruś uwachodziła u federacyju z Polščaj, a naadwarot, treba kab Polšča uwajšła u Biełaruś. Tolki u hetkim kirunku i možna nam, Biełarusam, wieści swaju palityku".

wiuk duža lohka zdaleli atrymać usio patrebnaje i mocnaje zaručeńnie pana Jčasa, što sprawa ich budzie rašuča padtrymana.

Arhanizacyjny kamitet hetaj hrupy złožany z p. Kurława, Aznabišyna (byůšaha ziemskaha načalnika) pratajereja Korčynskaha (byůšaha staršyniu sajuzu Michaiła Archanheła) pana Marozawa (byůšaha siabra sajuzu ruskaha naroda) i k-o, sklikaů zjezd sialan Horadzienščyny.

Delehaty naznačalisia pry rašučaj ahitacyi „baciuškaů". Peůnie-ž ab wybarnašci nia było i mowy. Ale hetaha i patreba było tym panam. Rezalucyi piaklisia jak bliny, za patrymańnie Taryby abiecalisia załatyja hory, wybrali „Biełaruskuju Hubernskuju Uprawu", a siabram jaje z sialan adrazu pawyznačali wialikija pensyi „ostami" kab lahčej rejwodzić.

(Dalej budzie).

Adna brachnia.

U apošnich numeroch litoůskich hazet ů Koůni zjawiłasia, widać na mocy danosaů panoů, z „Wilnius" i „Lietuwa Garsas", infarmacyi ab „Krajowaj Suwiazi" i „Jednašci":

Hazety apawiaščajučy ab stwareńni „Krajowaj Suwiazi", i pišuć što heta Suwiaź pačała swaju pracu danosami na biełaruskich dzieja čoů, jakich polskaja uɫada paareštoůwała.

Tymčasam staršynia „Krajowaj Suwiazi" p. Pupka i siabar kamitetu p. Aleksiuk zaraz-ža pa atrymańni wiestak ab areštach, z ůłasnaj inicyatywy, zwiarnulisia da naležnaj ůłady z rašučaj matywawanaj prožbaj ab aswabadžeńni areštawanych.

Pana N., jakoha da hetaha času nia zwolnili, kamitet Suwiazi 16 traůnia zaprapanawaů ůładam uziać na paruki.

Čy jość słowy, jakimi možna pašla hetaha nazwać panoů, što šyrać takija westki?

Z HAZET

U № 234 hazety „Виленское Слово" ů artykule pad nazowaj „Темныя личности" niejki pan Sz. robiačy ahulny ahlad pracy Sawinkawa i Pietlury—piša: Waršaůskaja hrupa, jakaja addzialiłasia ad resty rasiejskaj emihracyi na čale z Sawinkawym, Pietluraj i supołkaj, zabyůšysia swai abawiazki, zahubiůšy soram wiała da apošniaha času najciamniejšuju hulniu. Sam čort pawinien byů siem par pastałoů stаptać, pakul takuju kampaniju sabraů. Na asobie baćki Bułak-Bałachowiča, jaki pierš pracawaů na staranie balšawikoů, a pašla, zdradziůšy im, pryjmaů pa čaradzie roznyja nacyjanalnašci, pakul nia zrabiůsia waršaůskim biełarusam, — doůha hawaryć nima patreby".

Aůtar artykułu ů swaim rasiejskim patryatyzmie nijak nia moža darawać Bałachowiču taho, što jon „zrabiůsia waršaůskim biełarusam". Woś kali-b hen. Bałachowič, jaki pamiž inšym nikoli nie "rabiůsia", a zaůsiody wykazywaů siabie sapraůdnym biełaruskim patryotam, kali-b jon hety Bałachowič byů nia biełarusam, a „ruskim" to pan Sz. spiawaů by jamu chwalebnyja hymny.

Aůtar zawie Bałachowiča „ciomnaj ličnašcju" za toje, što jon zdradziů balšawikam. Kaho-ž tady p. Sz. ličyć „swietłaj ličnašcju"? Moža tych usich carskich „wiernapoddanych", jakija ciapier ščyra pracujuć ů roznych sawieckich „Gubtopach", „Komprodach" i „Wilsłowach"? A moža i usich kamisaraů z črezwyčajki?

Hen. Bałachowič usim wiadomy nia tolki jak biełarus, ale i jak čaławiek, jaki wiadzie z samaha pačatku baraćbu z balšawikami i, baraćbu nie na žyćcio, a na śmierć. Wiedama, što za heta maskal jaho pachwalić nia moža.

Dalej, ů hetym samym artykule čytajem: „Tut tak sama pryłučyůsia i biełarus Aliaksiuk. I woś, usia heta ciopłaja kampanija, zrabiůšy adzin z druhim cełу žerah umoů za košt „budučych błah", Sawinkaů z Pietluraj, Bałachowič z Aleksiukom, Alaksiuk z Bałachowičam i h. d., pasla celaha radu nieprošanych wystupleńniaů ad imieni biełaruskaha, ukrainskaha i ruskaha narodaů, pawinny byli nareščie pakinuć dobra znajomyja panskija sieni z abtoptanymi parohami i šukać dzie abražanamu jość pačućcia kutočak miły".

Panočku Sz.! Dy ciž nie ciamicie wy, što hetaje wystupleńnie było mahutnaju patuhaju narodnych siłaů! Szto nie dohawary, nie abiecanki, a strašnaja rabota balšawickich kamisaraů wyzwała hetaje wystupleńnie, što takim ludziam, jak Bałachowič i Alaksiuk nia treba było adnamu da druhoha „prymazwacca" i rabić umowy. U hetych ludziej była ahulnaja meta—wyzwalić Biełaruś z maskoůskaha jarma, nie dazwolić taho, što robicca ciapier ů Saůdepii, da jakoj wy majecie takuju prychilnaść!

Woś naša wam ščyraja rada:

— Kińcie zajmacca brydkimi wydumkami i idziecie ů miłuju dla was „Rosijskuju" Saůdepiju, mo znojdziecie tam „dla abražanaha, pačućia kutočak miły".

U №№ 17 i 18 hazety „Przymierze" wiadomy polski publicyst p. Ul. Wakar. u wialikim artykule pad nazowaju „Granica" padaje šmat cennych dumak ab adnosinach Polščy da susiednich narodaů. Razbirajučy sprawu Ryžskaj umowy, aůtar piša:

„Kudy hłybiej čym zachodniaja hranica ůrywajecca ů naša žyćcio Ryžski traktat. Dla nas jon zjaůlajecca miran:, a dla balšawikoů tolki zmienaj aruža dla dalejšaj wajny prociů nas. Ich meta zniščyć nas z siaredziny i zachapić pawodle nakazaů staroha rasiejskaha caryzmu.

Dziela hetaha, našaj metaj pawinna być wytwareńnie takich warunkaů hramadzkaha žyćcia, jakija b stwaryli najmacniejšuju ścianu prociů balšewizii. Suproć nacyjanalistyčnaj palityki maskoůskich sawietaů my pawinny pastawić apostalstwa nacyjanalnych dzieržaů".

Aůtar dawodzić, što najbližšymi chaůrusnikami Polščy prociů balšawikoů zjaůlajucca narody jakija zmahajucca za swaje nacyjanalnyja sprawy i hetym pieršym swaim chaůrusnikam Polšča pawinna usimi siłami pamahać.

U sprawie adnosin da Biełarusi, aůtar bačyć wialikija pamyłki palityki ů Ryzie i ličyć, što:

„Zadańniem Polščy jość kab biełaruski narod, jaki na mocy Ryžskaha traktatu atrymaů Polskaje paddanstwa mieů usie prawy palityčnyje i nacyjanalnyja, kab moh zapraůdy być tym muram, toju ścianoju, jakoju treba adharadzicca ad balšawikoů".

Cennyja dumki wykazanyja polskim publicystam pawinny zmusić polskija uradowyja kruhi i polskaje hramadzianstwa zastanawicca nad hetym pytańniem.

„Naša Dumka" ů № 11, u artykule „Lubicie polski narod" piša:

„Wiarnuůšysia pašla doůhaj atłučki u Wilniu i zajšoůšy ů swaju redakcyju, dawiedaůsia ja cikaůnyja rečy. Szmat ludziej „nia prostych" piša u „Našu Dumku" takija karespandencyi, ů jakich niama rožnicy ů adnosinach da polskich panoů, polskich endekaů i da polskaha narodu".

Aůtar nazywaje heta brydkaj reččü i choča „zaścierahčy redakcyju i ludziej prostych ad hetaha. Jon dawodzić, što ů masach niama nienawiści da polskaha narodu, što narod umieje adroznić asobnych niahodnikaů i hwałtaůnikoů ad praůdziwych synoů Polščy.

Dzied Kuźma, (aůtar hetaha artykułu) skazaů wielmi cennuju praůdu i my z pryjemnašciu adznačajem samuju pastanowu takoha ćwiarozaha pohladu na stranicach „Našaj Dumki". Budziemo ščyra rady, kali Dzied Kuźma i dalej budzie zachodzić ů swaju redakcyju i zapraůdy pierašciarahać swaich „nianiaprostych ludziej".

— A Szlonsk?—pytaju

—Szlonsk!? Szto za pytańnie? Čyž my, biełarusy, złučyůšysia hetkim čynam z Polščaj i Litwoju, možam dapuścić, kab chto moh karystać choć z piadzi našaj ziamli? — Nikoli. Szlonsk pawinien być uwieś naš, biez usiakich padziełaů. Hety Anhlicki palityčny taniec Św. Wita pry takich warunkach budzie zmušany spynicca adrazu. Sami budziem wiedać, jak lepš ustroicca. Apiakuny i radniki nam nie patrebny...

— „Woś, bratka, ty maješ haławu, niachaj ciabie čort woźmie! Hetaž ty badaj budzieš razumniejšy ad hetaha anhlickaha... jak jon tam?.. Lod-Drož ci Lod z Droždzaů — dobra nia pamiataju... Nikolj mnie u haławu nia prychodziła, što hetkim paradkam u skład Biełarusi, jak roůnyje z roůnymi, mohuć uwajści nia tolki Polšča, Litwa, ale i cełу świet. Heta-ž z časam Biełaruś moža być kudy bolšaja, jak daůniejšaja Rymskaja Imperyja?

— Iznoů chłusiš!.. Biełaruś—Rymskaja Imperyja... Ci-ž ty pašla hetaha prytomny? Kažu tabie zrazumiełym jazykom — pabiełarusku: što my pawinny usimi siłami staracca, kab z nami sfederawalisia Polšča i Litwa, bolš nam nichto nie patrebny...

— Dyk ja-ž u hetym napramku i pracuju...

— Ale-ž kali ty zusim u praciůnuju staranu kirueš? Dy urešcie, ci možna z pniom ab hetkich ważnych rečach hawaryć? Ty jamu edno, a jon tabie druhoje... Bywaj zdaroů!

Hetymi słowami Tumančuk sa mnoju razwitaůsia i wyšaů nia zusim zdawoleny.

Nie razumieju!.. Ničoha nie razumieju!.. Ja chaču, kab z hetymi susiednimi narodami zjednacca, i, nia škodziačy adzin druhomu, žyć z imi u najbolšaj zhodzie, i jon choča, ale niejak inakš... Palityk, što kazać, razumnaja haława!

Wapuk.

U naszych susiedziau.

U Ukraincau.

— Jak pawiedamliaje ukrainskaja „Trybuna" paůstančeski ruch abnimaje usiu Ukrainu U Charkaůskaj hub. paůstancy, teraryzujuć Sa. wieckija Uɫady. U Paɫtaůskaj hub. partyzanskija atrady majuć Pietluraůskuju achwarboůku i z'arhanizawany, jak dobryja wajskowyja častki.

— Da Kijeůskaha Sawietu wybrana 911 kamunistaů, 301 biezpartyjnych i 18 predstaůnikoů druhich palityčnych partyjaů. Takim paradkam nia hledziačy na usielakija štuki kamunistaů, 1/3 wybranych delehataů akazałasia biezpartyjnymi.

— U Kijeůskaj hub. zaharełasia paůstańnie pad kamandawańniem atamana Struka. Balšawickija halicyjskija paůki pierajšli na staranu paůstancaů.

— "Upierad" pawiedamlaje, što Polšča zaprapanawała uradu Pietlury wyjechać da 29 krasawika z terytoryi Polščy. Ministr Nikoůski wyjechaů da Waršawy, a Čaroůski ů kumyniju. Ministr Sawicki wyjechaů jašče 25 krasawika u Wienu.

U Łatyszou.

— Pamiž Łatyšskim i Estonskim uradami wiaducca pierahawory ů sprawie urehulawańnia kamunikacyi pamiž hetymi dziaržawami. Dziela taho, što u estoncaů nadta šmat usielakich žadaniaů pierahawory nia mohuć skončycca.

— Sawiecki pasoł ů Ryzie Haniecki mieů doůhuju naradu z litoůskim i łatyšskim ministram zahraničnych spraů u sprawie handlu z Sawieckaj Rasiejaj. Pierahawory skončylisia dobra.

U Litwinou.

— Litoůski ministr zahraničnych spraů p. Puryskis pašla tydniowaha pabytu ů Ryzie wyjechaů da Rewalu. Puryckis choča zrealizawać suwiaź Bałtyckich dziaržaů. U uradowych kruhach Litwy i Łatwii dumajuć, što padarožža Puryckisa budzie mieć dobryje wyniki i što adnosiny pamiž Litwoj i Łatwijaj robiacca što raz ščyrejšymi.

— U traůni miesiacy z Sawieckaj Rasiei ů Litwu prywiazuć 200 wahonaů z biežancami z Pietrahradu, Maskwy, Waronieža, Kazani, Ekaterynburha, Uładzimira, Pienzy, Čełabinska, Paůnočnaha Kaůkazu, Smalensku. Wicebsku, Mahilowa, Homiela i Samary, a taksama, z Ukrainy.

Z KRAJU

Miast. Murawanaja Ašmianka. Drenna, nadta užo drenna ciapieraka u nas. I čamu heta tak? U našaj miejscowašci, jakaja nia u takoj užo hłušy, zawialisia takija paradki pad nazowami: „wola" i „prawa", jakija prypaminajuć saboj najhoršy zdziek z časaů panščyny.

Kamu-ž hetakija paradki patrebny?

A zrazumieła kamu. Kamu-ž bolej, jak nia woraham ciapierašniaj ůɫady?

Kab usie ludzi ab hetym wiedali, my pastanawili napisać ab usim u hazecie. Jość kala našaha miastečka dwor "Murawanaja Ašmianka". Dwor hety niadaůna kupiů hrai Łubienski, ale siadzić u im upraůlajučy p. Duškiewič, a z im brat polskaha paručnika, złacia samoha Łubienskaha, — Z-ski. Hety p. Duškiewič zaůsiody strašyć nas, nia wiedama za što i dziela jakoj pryčyny ważnym panam Łubienskim i paručnikam Z-skim, jakija, bytcym, z usimi uładami świetu za „paniebracia" i usiakaha i turmu pasadzić mohuć, chto tolki piknuć adwažycca.

U dwary jość zaůsiody niejkija žaůniery sa strelbami, jakija padtrymliwajuć „paradak". Nie tak daůna jany nadta ščyra pabili Harbusia z Wiasiaůcaů i Szlomu z Tabaryšak tolki za toje, što jany prajechali praz panski dwor.

Adnaho razu małady naš chłapiec Liśtwaniuk pajechaů u młyn. Tamaka jaho sustreů žaůnier, uzwaliů na woz bolš za 20 pudoů panskaho pamołu i pahražajučy strelbaju zmusiů wiaźci ů dwor, choć słaby i biaz taho koń, ledź nohi wałačyů.

Brat paručnika i p. Duškiewič abwieścili, što kali naša skacina stupić na panskaje pole, a caławiek uwojdzie u panski les, dyk zastrelać na miejscy.

Jošć u nas dwa braty Małyški, jakich pawažaje wielmi ŭsia wakolica. Woś jany, adnaho razu, paśmieli skazać što im dobra wiedama, što Polšča, sausim nia miarkuje zawodzić u nas pańščynu, a nadwarot, Načalnik Polskaj Dziaržawy Piłsudski staić za narod, za jaho prawy i roŭnaść. Za hetkuju hutarku ich abodwych areštawali, pratrymali ŭ Ašmianskaj turmie piać dzion, a paśla adasłali ŭ Wilni. U Wilniu wyjasniłasia, što nia taki ŭžo wialiki i mahutny pan Z-ski, bo bratoŭ Małyškaŭ pryznali nia winawatymi i z turmy asłabanili.

Swojski.

Miast. Baruny. Trudna nam biełarusam žyć na świeci, dy nia tolki na świecie, ale nawat i u swajoj Baćkaŭščynie. U toj čas, kali usie škoły buduć wjašci nawuku da 1 červienia, Biełaruskaj Seminaryi ŭ Barunach hetaha nie dazwolili i začynili jaje z 15 trawienia.

Kucawicki.

M-čka Kuciewičy, Ašmianskaha paw. 17 trawienia seminarysty Barunskaj biełaruskaj seminaryju, wielmi uračysta uskłali wianok na mahiłu biełaruskaha paeta F. Bahuševiča. Paśla malitwy, i biełaruskaha hymnu, adzin z wučycialoŭ seminaryi skazaŭ da narodu i wučniaŭ wielmi haračuju pramowu.

Kucawicki.

Wiestki za tydzień.

Subota 14 traŭnia.

—Rada narodnych kamisaraŭ Rasiei pryniała praekt handlowaha traktatu z Niamieččynaj. Sawiecki urad užo zrabiŭ takija umowy z Danijaj, Narwegijaj i Čechasławakijaj.

— Łatyšski kabinet ministraŭ rašyŭ abjawić wajskowaje stanowišča ad 1 traŭnia na hranicach: estonskaj, rasiejskaj, polskaj i litoŭskaj, i spynić hetaje wajskowaje stanowišče na čuhunkach u samaj Łatwii.

— Pasiedžańnie Lihi Narodaŭ adbudziecca 5 lipienia.

— Pierahawory šlonskich paŭstancaŭ z predstaŭnikami mižnaradowaj kamisii jašče nia skončany.

Niadziela 15 traŭnia.

— Jak pawiedamlajuć z Berlinu, Rada Pasłoŭ budzie razhladać šlonskuju sprawu 22, albo 25 trawienia.

BRUSEL. Na pasiedžańni pad staršynstwom Hymansa litoŭcy zaprapanawali uzajemna pryznać niejtralnaść abiedźwich dziaržaŭ.

BYTAM. Usie ataki Reichswehru adbity polskimi paŭstancami, jakija zachapili 60 kulamiotaŭ i 2800 wahonaŭ.

WARSZAWA. Kanstytucyjnaja kamisija pastanawiła, što Sojm trymaje uładu da času zarhanizawańnia kanstytucyjnaj ułady, a Načalnik Dziaržawy, da času kali prystupić da swaich abawiazkaŭ nowy prezydent. Pieršyja wybary ŭ Sojm abwieščaje Načalnik Dzieržawy na asnowie pastanowy Sojmu. Praz tydzień paśla wybaraŭ Sojm i Senat zbiarucca, kab wybrać nowaha Prezydenta.

Paniadziełak 16 traŭnia.

— Łojd Džorž mieŭ, u pałacie hmin pramowu, u jakoj kazaŭ, što angielski urad nikoli nie pryznaje addania Šlonsku Polšču.

— Paŭstancy na Šlonsku, zhodna zahadu, adstupajuć na liniju Karfantaha.

— U kamisii zahraničnych spraŭ polskaha Sojmu wyniesiena rezalucyja, jakaja wykazwaje votum niedawierуja ministru Sapiezie.

Aŭtorak 17 traŭnia.

— Sawinkaŭ i jaho supracoŭniki wyježdžajuć u Finlandyju, dzie Sawinkaŭ stanieć na čale „Kamitetu Pomačy“ dla ruskich bieżancaŭ.

— Rumynski urad nie dazwoliŭ uradu Petluru rabić wajskowyja arhanizacyi u Rumynii.

Sierada 18 traŭnia.

— Briand zajawiŭ, što Francyja nikoli nie dapuścić, kab niemcy pasłali swaje wojski na Szlonsk.

— Polska-sawieckija pierahawory ŭ Miensku u sprawie handlowaj umowy pačnucca ŭ pieršaj pałowie lipienia.

Czačwierh 19 traŭnia

— Francuski staršynia ministraŭ Briand ŭ sprawie pramowy Lojd Džorža zajawiŭ predstaŭnikam francuskaj presy, što ŭstupleńnie niamieckich rehularnych wojsk na sprečnuju terytoryju Szlonsku budzia razhladacca francuskim uradam jak narušeńnie Wersalskaha traktatu i abwieščeńnie wajny. Francyja nikoli nie dazwolić źwiazywać sprawu Szlonska sa sprawaj ab adškadawańni.

— Belgijskaja pressa wielmi prykra hladzić na pramowu Lojd-Džorža, i abwinawačwaje jaho ŭ sympatyjach da niemcaŭ, apirajučysia na pierahawory angielskaha pasła ŭ Berlinie Łorda d'Abernon z niamieckim uradam.

— Irłandskije rewalucyjaniery zabili ŭ Bałtytery akružnoha inspektara, jaho žonku i dwoch angielskich aficeraŭ.

Piatnica 20 traŭnia

— Polski predstaŭnik ŭ Lizie Narodaŭ pasłaŭ staršynie polska-litoŭskaj kanferencyi Hymansu notu ŭ jakoj piša, što polskamu ŭradu ničoha nia wiedama ab tym, što Ameryka, Anglija, Francyja i Italija zhodzilisia addać Wilniu Litwie. U adwarotnym wypadku usie pierahawory traciać swoj sens.

— Z Brusselskaj kanferencyi danosiać, što litoŭcy zaprapanawali Polšču, zamiest Wilni handlowuju umowu dajučuju Polšču najwialikšyja prywilehii ŭ adnosinach z Litwoju i wolnaje pławańnie pa Niomani. Polski urad admowiŭ hetym prapazycyjam. Polskaja delehacyja staić na tom pohladzie, što losy Wilni mohuć być razwiazany tolki samymi žycharami hetaha kraju.

— Francuskaja pressa staić za federalistyčnaje razwiazańnie Wilenskaj sprečki.

— Niemcy zrazumieli pramowu Lojd Džordža za dazwoł im zrabić paradak na Zslonsku, kudy užo prybywajuć niamieckija aficery i žaŭniery ubranyja pa cywilnamu.

— Pasiedžeńnie Wyšejšaj Rady ŭ sprawie Hornaha Szlonsku adbudziecca nia paźniej, jak 25 traŭnia.

— Amerykanskaja pressa krytykuje pramowu Lojd — Džordža.

Biełaruskija sprawy

— 15 traŭnia pa zahadu dyrektara Departamenta Aświety začyniena Biełaruskaja Wučycielskaja Seminaryja ŭ Barunach.

— Szkolnaja Rada Wilenščyny i Horadzienščyny pastanawiła adčynić ŭ Wilni kursy dla wučycialoŭ

— U Horadyieńščynie začyniena 17 biełaruskich kaaperatywaŭ.

— Zaniatki ŭ Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii kančajucca ŭ pačatku červienia.

— Siarod zwolnianych biełaruskich aficeraŭ uzradziłasia dumka ab z'arhanizawańni tawarystwa uzajemnaj pomačy.

Schod biełarusaŭ-studentaŭ.

12 traŭnia u uniwersytecie Stefana Batoraha ŭ Wilni schod biełarusaŭ-studentaŭ razhladaŭ i pryniaŭ statut „Studenckaha kružka“.

Barunskija seminarysty u Wilni.

27 traŭnia pryjechała ŭ Wilniu ekskursija wučniaŭ Barunskaj wučycielskaj seminaryi. Ekskursanty buduć ahladać usie histaryčnyja pamiatki ŭ našym mieście. Ekskursijaj kiruja dyrektar Barunskaj seminaryi p. Rak-Michałoŭski. Zastanawilisia ekskursanty ŭ pamieškańni pieršaj Biełaruskaj himnazii ŭ Wilni.

Pomač biełaruskim aficeram.

18 traŭnia adbyłosia pasiadžeńnie Bieł. Nacyjanalnaha Kamitetu i predstaŭnikoŭ zhrupawanych kala jaho arhanizacyjaŭ, na jakom była zakranuta sprawa pomačy biełaruskim aficeram, z rasfarmawanaj ciapier wajskowaj častki. Jak wyjasniena, Biełaruski Nacyjanalny Kamitet moža wystaracca aficeram abiedy ŭ Amerykanskaj kuchni i dać 2 pakoi pad internat ŭ Biełaruskim Klubie.

BIEŁARUSKI TEATR.

U čaćwierh 19 h. m. ŭ haradzkoj sali była pastaŭlena „Ptuška ščaścia“ Alachnowiča. Ab p'jesie hetaj užo u swoj čas šmat pisałasia, dziela hetaha my nia budziem tut daŭžej zatrymoŭwacca nad źmiestam pjesy i jaje aćenaj, a tolki adznačym, što hety twor jošć bahaty ŭkład u biełaruskuju darmatyčnuju literaturu.

Wykarystaŭšy stary, usim wiadomy siužet, jaki pieršy raz byŭ apracawany na biełaruskaj mowie jezuitam K. Moračeŭskim, prafesaram retoryki ŭ himnazii Zabielskich u Wilni, Alachnowič prystasawaŭ jaho da tahočasnych wymoh sceny i daŭ twor, jaki nia hledziačy na jaho prymityŭnaść, moža zdawolić wielmi šyrokuju publiku, pačynajučy ad intelihenta, a kančajučy analfabetam.

Hrali pjesu wielmi dobra. Aprača aŭtora, jaki hraŭ hałoŭnuju rol (Janka), usie inš. artysty prawiali swaje roli žywa, łohka, tak, jak treba. Wielmi ŭdačna hrała p. Słuččanka (Małanka), dobra prawioŭ swaju rol p. Ščasny (Žyd).

Nadta miłaje ŭradžańnie zrabiŭ u 2 akcie balet (taniec rusałak).

Publiki było šmat. Heta jošć dakaz, što sprawa biełaruskaha teatru ŭ Wilni naśpieła i spadziajomsia, što spektakli buduć čaściej.

Żarty.

Wilna --- lićwinam.

HUTARKA ENDEKA Z BIEŁARUSAM.

Polski endek: — Čy to prawda, że wy, białorusini, uchwaliliście Wilno litwinom oddać?

Biełarus: — Tak, panočku, pastanawili. —

Endek: — „Ależ to wstyd, hańba! Jakże to możno tych łotrów, złodziejów... tych... tych... rozbojników popierać?“ —

Biełarus: — „A što-ž my, panočku, winawaty, kali gen Żeligoŭski na čale hetych lićwinoŭ u Wilniu ŭwajšoŭ? — dyk my jamu i addali.“ —

SZTO KAMU ZDAJECCA.

Wiaskowaja baba, pierajaždžajučy z swaim mužykom praz horad, zhledziła idučych z wintoŭkami legijaniérak. — Wielmi źdiŭlenaja hetym zjawiščam, — na uwieś hołas kaža:

— „A-bo-o-o! Hetaž, daliboh, babskaje wojska! Bo-žač-ka-ž Ty moj miły!... Na što-ž jano?“

— „A heta musić, — mužyk adkazwaje, — kab armija nia zwodziłasia dy pawialičwałasia...

Drukarnia „DRUK“ Suboč 2.

Redaktar i Wydawiec W. Šyškoŭ.